

To on zastąpi Monikę Strzępkę

Zrobił spektakl o gejach w Katyniu, pracował z Kożuchowską

Nowy szef warszawskiej sceny może być postrzegany jako człowiek środka. Nieprzypadkowo nowego dyrektora Dramatycznego poznaliśmy tuż po wyborach.

Mrozek



Po odwołaniu Moniki Strzępki pat w warszawskim Teatrze Dramatycznym przedłużał się, a w podgrzewanych przez część mediów plotkach na temat przyszłości teatru pojawiały się coraz bardziej fantastyczne spekulacje – m.in. o mającej nadejść dyrekcji Tomasza Karolaka.

Teraz dyrektorem zostać ma Wojciech Faruga. Zostanie powołany przez miasto bez konkursu – prezydent Rafał Trzaskowski i jego zastępczyni ds. kultury Aldona Machnowska-Góra mogą to zrobić, bo konkursu nie udało rozstrzygnąć.

Faruga na czele Dramatycznego Wojciech Faruga to pseudonim artystyczny Wojciecha Stefaniaka. Czterdziestodwuletni reżyser jest absolwentem Akademii Teatralnej w Warszawie i od 2020 wybranym w konkursie dyrektorem Teatru Polskiego w Bydgoszczy. Wcześniej był m.in. dyrektorem artystycznym Międzynarodowego Festiwalu Teatrów dla Dzieci i Młodzieży KORCZAK.

Trudno powiedzieć, czy dla Teatru Dramatycznego wybór przez miasto Farugi będzie oznaczać stabilizację. Po krótkiej dyrekcji Strzępki, najpierw entuzjastycznie witanej, a potem oskarżanej o przemoc, wewnątrz najwyższej dotowanego teatru miejskiego Warszawy trwa ostry konflikt.

To dlatego w maju nie udało się wyłonić w konkursie nowego dyrektora Dramatycznego. Choć na stanowisko to startowali poważni kandydaci z dużym dyrektorskim stażem, konkurs nie został rozstrzygnięty. W kulisach mówiło się, że ze spół w sprawie przyszłości teatru był podzielony niemal po równo – między Jackiem Jabrzykiem, progresywnym dyrektorem teatru w Sosnowcu, a Wojciechem Urbańskim, który miał kontynuować wcześniejszy profil teatru z czasów Tadeusza Słobodzianka.



• Dyrektorem Teatru Dramatycznego ma być Wojciech Faruga. Zostanie powołany przez miasto bez konkursu FOT. ROMAN BOSIACKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Warszawski ratusz nie przypadkiem zapewne wybrał na datę ujawnienia nazwiska nowego dyrektora właśnie powyborczy poniedziałek. Gdy wszyscy rozmawiają o zwycięstwie Platformy, porażce PiS-u i sukcesie Konfederacji, mniej medialnej uwagi zostaje na komentowanie dalszego ciągu głośnej teatralnej afery.

Kandydat kompromisu? Można zakładać, że Wojciech Faruga jest dla Dramatycznego kandydatem kompromisu. Faruga – podobnie zresztą jak wcześniej Strzępka – zna Dramatyczny. Pracował tu za dyrekcji Pawła Miśkiewicza, czyli poprzednika Tadeusza Słobodzianka. Dyrekcja Miśkiewicza została zapamiętana jako zdecydowanie „awangardowa” – pracowali w Dramatycznym wtedy młodzi twórcy, którzy później stworzyli nowy mainstream polskiego teatru. M.in. – późniejsza dyrektorka Monika Strzępka. Faruga zrealizował wtedy w Dramatycznym, w 2008 roku, akcję performatywną „Książ Patiomkin” według dramatu Tadeusza Micińskiego.

Co ważne, Faruga na swoim koncie ma również porażkę w Dramatycznym. Jego przygotowywany tu później, także za dyrekcji Miśkiewicza, spektakl został odwołany tuż przed premierą. Wie zatem, że teatr potrafi być polem minowym. To może być atutem.

Piętnaście lat później Faruga ma oczywiście zupełnie inny status. Reżyserował niedawno spektakle w najwyższych dotowanych teatrach w Polsce: Teatrze Narodowym i na dużej scenie Teatru Wielkiego – Opery Narodowej.

Chwalili go konserwatyści, pracował z Kaliną Faruga może być postrzegany jako człowiek środka. Pracuje w tandemie z Julią Holewińską – feministyczną dramatopisarką. Ale ich „Matkę Joannę od Aniołów” z tytułową rolą Małgorzaty Kożuchowskiej z Teatru Narodowego doceniali konserwatywni krytycy. Z kolei w bydgoskim

„Katyniu. Teorii barw” mówili o zawłaszczaniu historii przez propagandę i wypieraniu z niej mniejszościowych głosów. Dramat Holewińskiej skupiał się na Józefie Marii Czapskim – homoseksualnym więźniu Katynia; przypominał, że sowieckimi więźniarkami były też kobiety.

Nowy dyrektor Dramatycznego mógł odwołać się w „Katyniu. Teorii barw” do własnych doświadczeń z polityką historyczną. Faruga (pod nazwiskiem Stefaniak) był jednym z współtwórców przestrzeni Muzeum Katyńskiego, projektowanej m.in. przez Jerzego Kalinę – autora wrocławskiego Pomnika Anonimowego Przechodnia, warszawskiego pomnika ofiar katastrofy smoleńskiej czy słynnej rzeźby przedstawiającej papieża Jana Pawła II z głazem – „Zatrute źródło”.

Faruga w Narodowym współpracował m.in. z aktorem Jarosławem Gajewskim, jedną z ważniejszych postaci pisowskiej polityki teatralnej, dyrektorem założonego przez Glińskiego Teatru Klasyki Polskiej.

Co dalej z Dramatycznym? Faruga ma też doświadczenie w skomplikowanych relacjach z władzami samorządowymi. W Bydgoszczy tlił się ostatnio jego konflikt z prezydentem Rafałem Bruskim, wokół przeciągającego się remontu budynku tamtejszego Teatru Polskiego.

O konflikcie w Dramatycznym też zapewne usłyszymy jeszcze nieraz. Monika Strzępka planuje zaskarżyć decyzję o swoim odwołaniu w sądzie – a sporo ekspertów zgadza się, że jej pilne odwołanie przez Rafała Trzaskowskiego nie było zgodne z warunkami ustawy o prowadzeniu działalności kulturalnej.

Ciągle nie wiadomo też, co naprawdę stało się w ostatnich tygodniach dyrekcji Strzępki w Dramatycznym – wysuwane przez byłych współpracowników Strzępki miały charakter tyleż ekspresyjny, co bardzo ogólny. Choć nawet wygrana w sądzie nie przywróci Strzępki na stanowisko, a co najwyżej zapewni jej odszkodowanie od ratusza, proces sądowy może naświetlić nowe fakty w sprawie Teatru Dramatycznego. ●

Witold Mrozek

Warszawski ratusz nie przypadkiem zapewne wybrał na datę ujawnienia nazwiska nowego dyrektora właśnie powyborczy poniedziałek. Gdy wszyscy rozmawiają o zwycięstwie Platformy, porażce PiS-u i sukcesie Konfederacji, mniej medialnej uwagi zostaje na komentowanie dalszego ciągu głośnej teatralnej afery